

CZEŚĆ I

ROZDZIAŁ 1: ZASADY STWORZENIA

Od zarania dziejów ludzie zastanawiali się nad podstawowymi pytaniami, dotyczącymi ludzkiego życia i wszechświata, nie znajdując jednak zadowalających odpowiedzi. Działo się tak dlatego, że nikt dotąd nie zrozumiał podstawowej zasady, według której zostały stworzone ludzkość i świat. Aby właściwie podejść do tego zagadnienia nie wystarczy skoncentrować się na rzeczywistości skutkowej. Zasadnicze pytanie dotyczy bowiem rzeczywistości przyczynowej. Problemy ludzkiego życia i wszechświata nie mogą zostać rozwiązane bez uprzedniego zrozumienia natury Boga. Niniejszy rozdział wyczerpująco omawia te zagadnienia.

Część 1

DWOISTE PRZYMIOTY BOGA I ŚWIATA STWORZONEGO

1.1 DWOISTE PRZYMIOTY BOGA

W jaki sposób możemy poznać naturę niewidzialnego Boga? Jedną z dróg prowadzących do zgłębienia Jego boskości jest obserwowanie stworzonego przez Niego wszechświata. Dlatego św. Paweł powiedział:

Albowiem od stworzenia świata niewidzialne Jego przymioty, wiekuista Jego potęga oraz bóstwo - stają się widzialne dla umysłu przez Jego dzieła, tak że nie mogą się wymówić od winy. -Rz. 1:20

Jak dzieło artysty ujawnia w konkretnej formie niewidzialną naturę swego twórcy, tak wszystko w stworzonym wszechświecie jest rzeczywistym przejawem jakiegoś aspektu niewidzialnej, boskiej natury Stwórcy. Każdy stworzony byt znajduje się więc w pewnej relacji z Bogiem. Tak jak charakter artysty możemy poznać za pośrednictwem jego dzieł, również naturę Boga możemy zrozumieć przez obserwację różnorodnych stworzonych bytów.

Zacznijmy od wskazania elementów wspólnych dla całego świata natury. Każdy byt posiada *dwoiste przymioty jang* (męskość) i *jin* (żeńskość), a jego istnienie zaczyna się w momencie, gdy aspekty te ustanawiają wzajemne relacje zarówno w obrębie danego bytu jak i między nim a innymi bytami.

Na przykład cząstki elementarne, podstawowy budulec materii, obdarzone są ładunkiem dodatnim, ujemnym, bądź formą neutralną, powstała w wyniku wzajemnego znoszenia się dwóch pierwszych. Kiedy cząstki te połączą się dzięki oddziaływaniu ich dwoistych przymiotów, tworzą atom. Atomy z kolei posiadają wartościowość dodatnią lub ujemną. Kiedy dwoiste przymioty jednego atomu wejdą we wzajemne oddziaływanie z przymiotami innego atomu, tworzą cząsteczkę. Powstałe w ten sposób cząsteczki wchodzą w dalsze wzajemne powiązania, tworząc ostatecznie całą materię ożywioną i nieożywioną.

Rośliny rozmnażają się za pośrednictwem pręcików i słupków. Zwierzęta wydają na świat młode i zachowują ciągłość gatunków poprzez stosunki między samcami i samicami. Biblia mówi, że kiedy Bóg stworzył Adama, zobaczył, że mężczyźni nie było dobrze żyć samemu.¹ Dopiero po stworzeniu Ewy, jego żeńskiej partnerki, Bóg powiedział, że to co stworzył, jest „bardzo dobre“.²

Chociaż w wyniku jonizacji atomy stają się jonami o ładunku dodatnim lub ujemnym, każdy składa się z dodatnio naładowanego jądra i ujemnych elektronów, które tworzą stabilny układ. Podobnie wszystkie zwierzęta, samce i samice, żyją dzięki wzajemnym oddziaływaniom elementów jang i jin wewnątrz swoich organizmów. Tak samo jest z każdą rośliną. To samo dotyczy człowieka. W mężczyznach drzemie utajona natura kobieca, a w kobietach męska.

Każde stworzenie istnieje w oparciu o współzależne aspekty: część wewnętrzną i zewnętrzną, stronę prawą i lewą, górę i dół, stan niski i wysoki, wznoszenie się i opadanie, wschód i zachód, północ i południe, itd. Wynika to z faktu, że wszystko zostało powołane do istnienia dzięki wzajemnym oddziaływaniom dwoistych przymiotów. Można zatem wnioskować, że wszystko istnieje dzięki wzajemnej relacji między przymiotami jang i jin.

Istnieje jednak inna para dwoistych przymiotów, która jest jeszcze bardziej podstawowa dla istnienia, niż jang i jin. Każdy byt posiada *formę zewnętrzną* i *charakter wewnętrzny*. Charakter wewnętrzny, choć niewidzialny, posiada pewną strukturę, która przejawia się w sposób widzialny w konkretnej formie zewnętrznej. Tę wewnętrzną jakość nazywamy naturą wewnętrzną, a widzialny kształt - formą zewnętrzną. Natura wewnętrzna i forma zewnętrzna odnoszą się do wewnętrznych i zewnętrznych aspektów tego samego bytu, dlatego forma zewnętrzna może być także pojmowana jako druga natura wewnętrzna. W ten sposób natura wewnętrzna i forma zewnętrzna tworzą razem dwoiste przymioty.

Jako przykład weźmy człowieka. Posiada on zewnętrzną formę, czyli ciało i wewnętrzną naturę - umysł. Ciało jest widzialnym wyrazem niewidzialnego umysłu. Ponieważ umysł posiada pewną strukturę, ciało, które go odzwierciedla, także przyjmuje określony wygląd. Prawdopodobność ta leży u podstaw fizjonomii i chiromancji, czyli metod odczytywania ludzkiego charakteru i przeznaczenia z jego zewnętrznego wyglądu. Umysł jest naturą wewnętrzną, a ciało - formą zewnętrzną. Umysł i ciało są współzależnymi aspektami istoty ludzkiej i tworzą wspólnie jej dwoiste przymioty. Podobnie pozostałe istoty żyją dzięki wzajemnym relacjom między naturą wewnętrzną i formą zewnętrzną.

Jaka jest zależność między naturą wewnętrzną i formą zewnętrzną? Natura wewnętrzna jest niewidzialna, przyczynowa i znajduje się w pozycji *podmiotu* w stosunku do formy zewnętrznej: forma zewnętrzna natomiast jest widzialna, skutkowa i stoi w pozycji *objektu* wobec natury wewnętrznej. Wzajemne relacje między tymi dwoma przymiotami bytu obejmują: wewnątrz i zewnątrz, przyczynę i skutek, podmiot i obiekt, wertykalność i horyzontalność. Posłużmy się ponownie przykładem człowieka, którego umysł i ciało stanowią odpowiednio naturę wewnętrzną i formę zewnętrzną. Ciało odzwierciedla umysł i porusza się zgodnie z jego poleceniami, tak aby zachować życie i realizować cele umysłu. W ten sposób umysł i ciało tworzą wzajemną relację aspektu wewnętrznego i zewnętrznego, wertykalnego i horyzontalnego, przyczyny i skutku oraz podmiotu i obiektu.

Podobnie pozostałe stworzone byty, bez względu na poziom złożoności, posiadają niewidzialną naturę wewnętrzną, która odpowiada ludzkiemu umysłowi, i widzialną formę zewnętrzną, odpowiadającą ciału. W każdym bycie natura wewnętrzna, jako przyczynowa i podmiotowa, kieruje formą zewnętrzną. Pozwala to indywidualnym bytom stworzonym przez Boga istnieć i funkcjonować w sposób celowy. Zwierzęta żyją i poruszają się, ponieważ ich ciałem kieruje wewnętrzny czynnik odpowiadający umysłowi ludzkiemu, który wyznacza im

¹ Rdz 2: 18.

² Rdz.1: 31.

cel. Rośliny podtrzymują swoje funkcje organiczne dzięki wewnętrznej naturze, która pod wieloma względami przypomina umysł człowieka.

Umysł obdarza każdego człowieka naturalną skłonnością do harmonijnego współistnienia z innymi. Podobnie jony dodatnie i ujemne łączą się, tworząc określone cząsteczki, ponieważ posiadają podstawową naturę wewnętrzną, która wiedzie do takiego połączenia. Elektrony gromadzą się wokół jądra, tworząc atom, każdy z nich posiada bowiem atrybut natury wewnętrznej, nadający im celowy kierunek. Według najnowszej nauki cząstki tworzące atomy zbudowane są z energii; aby jednak mogły powstać, energia musi posiadać naturę wewnętrzną, która każe jej przybierać takie, a nie inne formy.

Nasze najgłębsze poszukiwania dotyczą Pierwszej Przyczyny tej energii, a równocześnie miliardów bytów we wszechświecie. Pierwsza Przyczyna musi posiadać dwoiste przymioty - naturę wewnętrzną i formę zewnętrzną, które zajmują pozycję podmiotu w stosunku do natur wewnętrznych i form zewnętrznych wszystkich pozostałych bytów. Tę Pierwszą Przyczynę wszechświata nazywamy Bogiem, a Jego naturę wewnętrzną i formę zewnętrzną nazywamy *pierwotną naturą wewnętrzną* i *pierwotną formą zewnętrzną*. Jak zauważył św. Paweł, naturę Boga możemy poznać badając przymioty, które występują powszechnie w stworzonych bytach: Bóg jest Pierwszą Przyczyną całego wszechświata i jego Podmiotem, posiadającym harmonijnie zjednoczone przymioty pierwotnej natury wewnętrznej i pierwotnej formy zewnętrznej.

Jak wspomniano powyżej, każda istota istnieje w oparciu o wzajemną relację dwoistych przymiotów jang i jin. Stąd można wnioskować, że Bóg, Pierwsza Przyczyna wszystkich tych stworzeń, również istnieje w oparciu o wzajemne oddziaływanie swoich dwoistych przymiotów jang i jin. Werset biblijny „I stworzył Bóg człowieka na obraz swój, na obraz Boga go stworzył; jako mężczyznę i niewiastę stworzył ich”³ popiera tezę, że Bóg jako Podmiot posiada doskonale zharmonizowane dwoiste przymioty jang i jin.

Jaka jest zależność między naturą wewnętrzną i formą zewnętrzną a jang i jin? Zarówno Boska pierwotna natura wewnętrzna jak i pierwotna forma zewnętrzna posiadają pierwotny jang i pierwotny jin. Dlatego pierwotny jang i pierwotny jin są atrybutami pierwotnej natury wewnętrznej i pierwotnej formy zewnętrznej. Wiąż między jang i jin jest podobna do tej, jaka łączy naturę wewnętrzną i formę zewnętrzną. Jang i jin tworzą wzajemnie dopełniający się związek przypominający zależność między aspektem wewnętrznym i zewnętrznym, przyczyną i skutkiem, partnerem - podmiotem i partnerem - obiektem, wertykalnością i horyzontalnością. Dlatego, jak mówi Biblia, Bóg wziął żebro z ciała mężczyzny- Adama i stworzył kobietę - Ewę, jako pomoc dla niego⁴, odzwierciedlając swój boski jang i jin w męskości i żeńskości człowieka.

Człowiek osiąga doskonałość kiedy postępuje według wskazań umysłu; podobnie jak stworzenie, które osiąga swoje spełnienie tylko wtedy, gdy Bóg znajduje się w jego centrum. W ten sposób wszechświat jest doskonałym ciałem organicznym, które funkcjonuje wyłącznie w ramach Bożego celu stworzenia. Będąc jednym organicznym ciałem, wszechświat także istnieje na bazie relacji między naturą wewnętrzną i formą zewnętrzną, w której Bóg jest naturą wewnętrzną a wszechświat- formą zewnętrzną. Dlatego w Biblii napisano, że istoty ludzkie, stanowiące centrum wszechświata, zostały stworzone na obraz i podobieństwo Boga⁵. Bóg - podmiot, który posiada przymioty natury wewnętrznej i męskości - stworzył jako swój obiekt wszechświat - posiadający przymioty formy zewnętrznej i żeńskości. Potwierdza to werset biblijny, który mówi, że „człowiek ... jest obrazem i chwałą Boga”. Uznając Boga za wewnętrznego i męski podmiot zwracamy się do Niego - „Ojczy Nasz”⁶.

³ Rdz 1: 27

⁴ Rdz 2: 22

⁵ Rdz 1: 27

⁶ I Kor 11: 7

Podsumowując możemy stwierdzić, że Bóg jest Podmiotem o dwoistych przymiotach charakteru wewnętrznego i formy zewnętrznej, które znajdują się w doskonałej wzajemnej harmonii. Bóg jest równocześnie harmonijną jednością męskości i żeńskości, będących odpowiednio manifestacją natury wewnętrznej i formy zewnętrznej. Wobec wszechświata Bóg jest podmiotem, posiadającym przymioty natury wewnętrznej i męskości.

1.2 ZALEŻNOŚĆ MIĘDZY BOGIEM A WSZECHŚWIATEM

Każde stworzenie jest ukształtowane na podobieństwo Boga jako rzeczywisty obiekt Boga i subtelny wyraz Jego dwoistych przymiotów. Bóg jest bezcielesnym podmiotem wszystkich bytów. Człowiek to substancjalny obiekt Boga stworzony na Jego obraz, natomiast reszta stworzenia jest substancjalnym obiektem - symbolicznym obrazem Boga. Człowieka nazywamy *indywidualnym ucieleśnieniem prawdy* na poziomie obrazu, stworzenie zaś *indywidualnym ucieleśnieniem prawdy* na poziomie symbolu.

Ponieważ indywidualne ucieleśnienia prawdy są wyrazem dwoistych przymiotów Boga, można je ogólnie podzielić na dwie kategorie, z których jedna ucieleśnia cechy typu jang, a druga cechy typu jin. Kategoria jang odzwierciedla pierwotną naturę wewnętrzną i męskość Boga natomiast kategoria jin - pierwotną formę zewnętrzną i żeńskość Boga. Chociaż każde indywidualne ucieleśnienie prawdy należy do jednej z tych kategorii to jednak wszystkie one są rzeczywistymi obiektami Boga i odzwierciedlają pierwotną naturę wewnętrzną i pierwotną formę zewnętrzną Boga. Dlatego też każde z nich posiada zarówno naturę wewnętrzną i formę zewnętrzną, a także jang i jin.

W świetle tak pojmowanych dwoistych przymiotów, zależność między Bogiem i wszechświatem może zostać podsumowana w następujący sposób: wszechświat jako całość jest substancjalnym obiektem Boga. Składa się z indywidualnych ucieleśnień prawdy, które zgodnie z Zasadą Stworzenia symbolicznie bądź obrazowo wyrażają dwoiste przymioty niewidzialnego Boga. Miliardy dwoistych przymiotów Boga są rozdzielane pomiędzy poszczególnych ludzi oraz wszystkie inne stworzone byty. Człowiek jest ucieleśnionym obiektem Boga na poziomie obrazowym, a pozostałe byty obiektami na poziomie symbolicznym. Relacja pomiędzy Bogiem a wszechświatem przypomina zależność między naturą wewnętrzną i formą zewnętrzną, przyczyną i skutkiem, aspektem wertykalnym i horyzontalnym, podmiotem i obiektem etc.

Rozważmy teraz metafizyczną koncepcję zawartą w *Księdze Przemian (I Ching)*, która leży u podstaw filozofii Dalekiego Wschodu. Według niej początkiem wszechświata jest *Wielka Ostateczność* (Ostateczna Próźnia). Z Wielkiej Ostateczności wywodzą się *jang i jin*, które z kolei są źródłem *Pięciu Żywiołów* - metalu, drewna, wody, ognia i ziemi, te zaś dają początek wszystkim rzeczom⁷. Jang i jin razem nazwane są Drogą (*Tao*). Jak stwierdza *Księga Przemian*, „Jedno jang i jedno jin: to jest droga”⁸. „Droga” (*Tao*) jest też definiowana jako „Słowo”. Podsumowując to wszystko możemy stwierdzić, że z Wielkiej Ostateczności wywodzą się jang i jin, czyli Słowo, a Słowo dało początek wszystkim rzeczom. Wielka Ostateczność jest zatem Pierwszą Przyczyną wszystkich istniejących bytów, integralnym jądrem i harmonijnym podmiotem przymiotów jang i jin.

Ewangelia św. Jana mówi: „Słowo było u Boga i Bogiem było Słowo”, „wszystko przez Nie się stało”⁹. Gdy porównamy to z metafizyką zawartą w *Księdze Przemian* to dojdziemy do wniosku, że Wielka Ostateczność, będąca harmonijnym źródłem jang i jin (Słowa), nie jest niczym innym lecz Bogiem, który - jak wiemy- jest harmonijnym

⁷ Jest to parafraza początkowych wersetów *Wyjaśnienia diagramu Wielkiej Ostateczności (Tai-chi-t'u shuo)* autorstwa Chou Tun-i.

⁸ *Księga Przemian*, Uwagi Dodane 4.

⁹ J 1: 1-3

Podmiotem, posiadającym dwoiste przymioty. Według Zasady Stworzenia wszystkie stworzone przez Słowo byty posiadają dwoiste przymioty, co świadczy o tym, że samo Słowo składa się z dwoistych przymiotów. Prawdziwe jest zatem stwierdzenie Księgi Przemian, że jang i jin razem tworzą Słowo.

Dalekowschodnia metafizyka patrzy na wszechświat tylko przez pryzmat jang i jin, nie zauważając, że wszystkie byty posiadają również naturę wewnętrzną i formę zewnętrzną. Wprawdzie przyznaje, że Wielka Ostateczność jest podmiotem harmonijnych przymiotów jang i jin, lecz nie mówi, że Wielka Ostateczność jest także podmiotem o zharmonizowanych przymiotach natury wewnętrznej i formy zewnętrznej. Tym samym nie dostrzega, że Wielka Ostateczność jest Osobowym Bogiem.

Dalekowschodnia filozofia wywodząca się z Księgi Przemian może być w pełni wyjaśniona jedynie z pomocą Zasady Stworzenia. W obecnych czasach medycyna orientalna zyskała sobie ogromne uznanie na całym świecie. Jej sukces spowodowany jest tym, że opiera się na koncepcji *jang i jin*, która jest zgodna z Zasadą Stworzenia.

Część 2

PIERWOTNA ENERGIA UNIWERSALNA, CZYNNOŚĆ DAWANIA I OTRZYMYWANIA ORAZ PODSTAWA CZTERECH POZYCJI

2.1 PIERWOTNA ENERGIA UNIWERSALNA

Bóg, Stwórca wszystkiego co istnieje, jest rzeczywistością absolutną, wieczną, samoistną, wykraczającą poza czas i przestrzeń. Także podstawowa energia Jego istnienia jest absolutna, samoistna, wieczna. Jest źródłem wszystkich energii i sił, które umożliwiają istnienie całemu stworzeniu. Nazywamy ją *pierwotną energią uniwersalną*.

2.2 CZYNNOŚĆ DAWANIA I OTRZYMYWANIA

Za sprawą pierwotnej energii uniwersalnej elementy podmiotowe i obiektowe każdego bytu tworzą wspólną podstawę i wchodzi we wzajemne oddziaływanie. To oddziaływanie wytwarza wszystkie siły, jakie dany byt potrzebuje do życia, rozmnażania i działania i nosi nazwę czynności dawania i otrzymywania. Pierwotna energia uniwersalna i siły powstałe w wyniku czynności dawania i otrzymywania znajdują się we wzajemnej relacji przyczyny i skutku, aspektu wewnętrznego i zewnętrznego, podmiotu i obiektu. Pierwotna energia uniwersalna jest siłą wertykalną, natomiast siły wytworzone przez czynność dawania i otrzymywania są siłami horyzontalnymi.

Spójrzmy teraz na Boga i Jego stworzenie przez pryzmat pierwotnej energii uniwersalnej oraz czynności dawania i otrzymywania. Bóg posiada wieczne dwoiste przymioty. Za sprawą pierwotnej energii uniwersalnej tworzą one wzajemną relację, która rozwija się w czynność dawania i otrzymywania. Energia wytworzona w trakcie tego procesu nosi nazwę *sił dawania i otrzymywania*. Dzięki nim dwoiste przymioty Boga tworzą *wieczną podstawę wzajemną*. Ta wieczna podstawa wzajemna sprawia, że Bóg istnieje i generuje siły potrzebne do tworzenia wszechświata oraz podtrzymywania jego istnienia.

Każdy byt we wszechświecie posiada dwoiste przymioty i jest obdarzony pierwotną energią uniwersalną, za sprawą której tworzy wspólną podstawę i wchodzi w czynność

dawania i otrzymywania. W wyniku sił wytworzonych w tym procesie dwoiste przymioty tworzą własną *wieczną podstawę wzajemną*. Dzięki tej podstawie każdy byt może stać się obiektem Boga i wytwarzać wszystkie siły potrzebne do swojego istnienia.

Podajmy kilka odmian czynności dawania i otrzymywania. Atomy powstają w wyniku oddziaływania elektromagnetycznego zgromadzonych wokół jądra elektronów. Jony dodatnie i ujemne poprzez czynność dawania i otrzymywania tworzą cząsteczki i wchodzą w reakcje chemiczne. Również u podstaw wszystkich zjawisk elektrycznych, polegających na oddziaływaniu dodatnich i ujemnych ładunków elektrycznych, leży czynność dawania i otrzymywania.

Przykładem wzajemnej wymiany w świecie roślin jest krążenie materiałów pokarmowych między ksylemem a floemem, które podtrzymuje funkcje życiowe i umożliwia wzrost. Czynność dawania i otrzymywania między pręcikiem a słupkiem jest głównym sposobem rozmnażania się roślin. Zwierzęta żyją i rozmnażają się w wyniku „dawania i przyjmowania” między samcami i samicami. Przejawem dawania i otrzymywania pomiędzy roślinami i zwierzętami jest między innymi wymiana tlenu i dwutlenku węgla oraz symbioza pszczoł i kwiatów.

Różnorodne obroty ciał niebieskich tworzą strukturę wszechświata. Układ słoneczny funkcjonuje w oparciu o czynność dawania i otrzymywania między Słońcem i planetami. Dzięki niej także Ziemia i Księżyc obracają się wokół własnych osi i krążą po stałych orbitach.

Ciało człowieka utrzymuje przy życiu wzajemna relacja dawania i otrzymywania między tętnicami i żyłami, wdychaniem i wydychaniem, sympatycznym i parasympatycznym systemem nerwowym etc.. Wzajemna wymiana między umysłem i ciałem umożliwia człowiekowi prowadzenie działań, które przybliżają go do wypełnienia celu życia. Czynność dawania i otrzymywania między mężem i żoną w rodzinie, ludźmi w społeczeństwie, rządem i obywatelami w państwie oraz poszczególnymi narodami na świecie jest fundamentem wspólnego życia w harmonii i pokoju.

W każdym człowieku, nawet tym najbardziej niegodziwym istnieje aktywna siła sumienia, która kieruje ku dobru. Dotyczy to wszystkich ludzi bez względu na czas i miejsce. Nikt nie może stłumić sumienia. Działa ono nawet wtedy, gdy człowiek nie jest tego świadomy. Człowiek który dopuszcza się złego czynu, natychmiast odczuwa wyrzuty sumienia. Gdyby sumienie upadłych ludzi pozostawało bierne, Boża opatrzność odnowy nie byłaby możliwa. Jak powstaje siła sumienia? Wszystkie siły powstają w trakcie czynności dawania i otrzymywania. Podobnie jest z siłą sumienia. Może ona działać jedynie wtedy, gdy utworzy wspólną podstawę z wybranym podmiotem i wejdzie z nim w czynność dawania i otrzymywania. Ostatecznym Podmiotem naszego sumienia jest Bóg.

Upadek człowieka zniszczył jego więź z Bogiem. Nasi przodkowie, zamiast z Bogiem, zjednoczyli się z Szatanem wchodząc z nim we wzajemną relację. Jezus był Jednorodnym Synem Bożym, który osiągnął jedność z Bogiem dzięki doskonałej czynności dawania i otrzymywania. Dlatego człowiek może odzyskać swoją pierwotną naturę, daną mu od Boga, jeśli zjednoczy się z Jezusem. Mając więź z Jezusem, możemy pielęgnować relację dawania i otrzymywania z Bogiem i stać się z Nim jednością. Jezus jest pośrednikiem dla upadłego człowieka. Jest jego drogą, prawdą i życiem. Jezus jest uosobieniem miłości i poświęcenia, ponieważ oddał ludzkości wszystko co posiadał, nawet życie. Jeżeli mu zawierzymy to nie zginiemy lecz zyskamy życie wieczne.¹⁰

Chrześcijaństwo jest religią miłości. Miłością i ofiarą stara się odnowić horyzontalne relacje dawania i otrzymywania między ludźmi i zakorzenić wszystkich w miłości Jezusowej. Miłość horyzontalna otwiera drogę do odnowy naszej wertykalnej relacji wzajemnej wymiany z Bogiem. Taki był główny cel nauki oraz czynów Jezusa. Świadczą o tym także słowa:

¹⁰ J 3: 16

Nie sądźcie, abyście nie byli sądzeni. Bo takim sądem, jakim sądźcie, i was osądzą; i taką miarą, jaką wy mierzycie, wam odmierzą. - Mt 7: 1-2

Wszystko więc, co byście chcieli, aby wam ludzie czynili, i wy im czyńcie! Albowiem na tym polega Prawo i Prorocy. - Mt 7: 12

Do każdego więc, który się przyzna do mnie przed ludźmi, przyznam się i Ja przed moim Ojcem, który jest w niebie. - Mt 10: 32

Kto przyjmuje Proroka jako Proroka, nagrodę Proroka otrzyma. Kto przyjmuje sprawiedliwego jako sprawiedliwego, nagrodę sprawiedliwego otrzyma. - Mt 10: 41

Kto poda kubek świeżej wody do picia jednemu z tych najmniejszych, dlatego że jest uczniem, zaprawdę powiadam wam, nie utraci swojej nagrody. - Mt 10: 42

2.3 PODSTAWA CZTERECH POZYCJI SPEŁNIAJĄCA CEL TRZECH OBIEKTÓW W WYNIKU PROCESU PIERWOWZÓR - PODZIAŁ - JEDNOŚĆ

2.3.1 PROCES PIERWOWZÓR – PODZIAŁ – JEDNOŚĆ

Boży proces stwarzania rozpoczyna się w momencie, gdy impuls pierwotnej energii uniwersalnej pobudza dwoiste przymioty Boga do utworzenia wspólnej podstawy. Kiedy dwoiste przymioty Boga rozpoczynają czynność dawania i otrzymywania, wytwarza się siła, która powoduje rozmnażanie. Siła ta obdziela dwoistymi przymiotami poszczególne obiekty, z których każdy pozostaje w relacji z Bogiem - swoim centrum. Gdy poszczególne byty zostaną poddane działaniu pierwotnej energii uniwersalnej i utworzą wspólną podstawę dla czynności dawania i otrzymywania, wówczas, pełniąc rolę obiektów wobec Boga, przyjmują pozycje podmiotów i obiektów w stosunku do siebie nawzajem. Łączą się wtedy w harmonijną całość oraz stają się nowym obiektem dla Boga. Ten trójstopniowy proces, w wyniku którego dwa byty biorą swój początek z Boga, oddzielnie manifestują Boskie przymioty i ostatecznie łączą się w jedno, określamy mianem *Pierwowzór – Podział – Jedność*.

2.3.2 CEL TRZECH OBIEKTÓW

W wyniku procesu *Pierwowzór – Podział – Jedność* wykształcają się cztery pozycje: *pierwowzór* jako centrum, *podmiot* i *obiekt* (znajdujące się - ze względu na swoje dwoiste przymioty - w pozycji obiektu wobec pierwowzoru) oraz ich *jedność*. Każda z tych czterech pozycji może przyjąć rolę *podmiotu* i związać pozostałe trzy elementy we wspólnotę trzech obiektów. Kiedy każdy z elementów zajmie pozycję podmiotu w stosunku do pozostałych trzech, wówczas osiągną wspólną *cel trzech obiektów*.

2.3.3 PODSTAWA CZTERECH POZYCJI

Jeśli podczas procesu pierwowzór – podział – jedność, wywodzące się z niego podmiot i obiekt oraz ich jedność osiągną cel trzech obiektów, zostaje ustanowiona *podstawa czterech pozycji*.

Podstawa czterech pozycji jest źródłem liczby cztery. Jest ona także źródłem liczby trzy, ponieważ jest spełnieniem celu trzech obiektów. Podstawa czterech pozycji jest ustanawiana przez Boga, męża i żonę oraz dzieci; reprezentują oni trzy etapy procesu pierwowzór – podział – jedność. Podstawa czterech pozycji jest więc źródłem zasady trzech etapów. Co więcej, każda z pozycji w *podstawie czterech pozycji* potrzebuje trzech obiektów, aby zrealizować *cel trzech obiektów*. Oznacza to razem dwunastu partnerów, co jest źródłem liczby dwanaście. Podstawa czterech pozycji jest zasadniczą podstawą dobra i spełnieniem Bożego celu stworzenia. Jest zasadniczą podstawą istnienia wszystkich bytów, czymś co generuje wszystkie siły potrzebne do życia i umożliwia Bogu przebywanie w swoim stworzeniu. Dlatego podstawa czterech pozycji jest wiecznym Bożym celem stworzenia.

2.3.4 SPOSÓB FUNKCJONOWANIA PODSTAWY CZTERECH POZYCJI

Wszystkie byty, które ustanowiły podstawę czterech pozycji przez realizację celu trzech obiektów w procesie pierwowzór – podział – jedność poruszają się ruchem okrężnym (eliptycznym) lub sferycznym. W rezultacie tego ruchu istnieją one w trzech wymiarach. Zastanówmy się nad przyczyną tej prawidłowości.

W wyniku procesu pierwowzór – podział – jedność dwoiste przymioty Boga są przekazywane dwom różnym rzeczywistym obiektom, które z kolei oddziałują na siebie jako podmiot i obiekt. Obiekt odpowiada na inicjatywę podmiotu i rozpoczyna czynność dawania i otrzymywania w ześrodkowaniu na podmiocie. Dzięki sile dawania, która jest odśrodkowa oraz sile otrzymywania, która jest dośrodkowa, podmiot i obiekt zachowują wzajemną równowagę. Obiekt krąży wokół podmiotu, co umożliwia osiągnięcie harmonii i jedności. Podmiot w oparciu o tę samą zasadę, krążąc wokół i jednocząc się z Bogiem, staje się z kolei obiektem dla Boga. Kiedy obiekt całkowicie zjednoczy się z podmiotem, wówczas ich jedność stanowi dla Boga nowy obiekt, odzwierciedlający Jego dwoiste przymioty. Zatem, każdy byt, który pragnie stać się obiektem dla Boga, powinien najpierw osiągnąć jedność ze swoim podmiotem.

Podmiot i obiekt, które znajdują się w stanie jedności, posiadają własne dwoiste przymioty, poruszające się ruchem okrężnym dzięki tej samej zasadzie dawania i otrzymywania. Ruch okrężny dawania i otrzymywania można więc dostrzec zarówno w obrębie podmiotu i obiektu, jak również w obrębie ich własnej jedności. Może się zdarzyć sytuacja w której dwa poziomy ruchy okrężnego mają swoje orbity w tej samej płaszczyźnie, zazwyczaj jednak kąt obrotu wokół podmiotu ciągle się zmienia, co sprawia, że ruch okrężny staje się ruchem sferycznym. Krótko mówiąc, wszystkie byty, które ustanowiły podstawę czterech pozycji istnieją w trzech wymiarach, ponieważ poruszają się ruchem okrężnym i sferycznym.

Posłużmy się przykładem Układu Słonecznego. Każda planeta jest obiektem Słońca; ustanawia z nim wspólną podstawę i dzięki siłom odśrodkowym i dośrodkowym wchodzi w czynność dawania i otrzymywania. Krążąc wokół Słońca po eliptycznych orbitach, planety ustanawiają harmonijną jedność ze Słońcem i tworzą w rezultacie Układ Słoneczny. Równocześnie planeta Ziemia jako ciało złożone z dwoistych przymiotów, obraca się wokół własnej osi. Tak samo jest w przypadku Słońca i pozostałych planet: wszystkie one, będąc obdarzone dwoistymi przymiotami, obracają się wokół własnej osi. Orbity, wytyczone czynnością dawania i otrzymywania w ramach Układu Słonecznego, nie znajdują się dokładnie w tej samej płaszczyźnie. W Układzie Słonecznym z powodu zróżnicowania kątów rotacji i obrotów słońca i planet, panuje ruch sferyczny w trzech wymiarach. Podobnie jest w

przypadku wszystkich ciał niebieskich. Kiedy niezliczone ciała niebieskie znajdują się we wzajemnym procesie dawania i otrzymywania, tworzą one jeden organizm, stanowiący strukturę wszechświata. Wszechświat istnieje w trzech wymiarach, ponieważ dzięki tej samej zasadzie jego elementy poruszają się ruchem sferycznym.

Kiedy elektron tworzy wspólną podstawę z protonem i rozpoczyna czynność dawania i otrzymywania, wówczas porusza się ruchem okrężnym wokół protonu. W ten sposób te dwa elementy jednoczą się i tworzą atom wodoru. Elektron i proton niezależnie od siebie posiadają własne dwoiste przymioty, które każą im nieprzerwanie krążyć. Dlatego ruch okrężny, wynikający z procesu dawania i otrzymywania, zachodzącego między elektronem i protonem, nie jest ograniczony do orbity jednopłaszczyznowej, lecz ciągle zmienia kąt swoich obrotów, stając się ruchem sferycznym. Dzięki ruchowi sferycznemu atom istnieje w trzech wymiarach. Także siły magnetyczne między biegunem dodatnim i ujemnym powodują, że ładunki elektryczne poruszają się ruchem sferycznym.

Rozważmy tę zasadę posługując się przykładem człowieka. Ciało człowieka, będące w pozycji obiektu, ustanawia wspólną podstawę z umysłem i rozpoczyna się czynność dawania i otrzymywania. Mówiąc obrazowo: ciało „krąży” wokół umysłu i osiąga z nim całkowitą jedność. Jeśli umysł człowieka zajmie wobec Boga pozycję obiektu i „krążąc” wokół, zleje się z Nim w jedno; i jeśli jego ciało zjednoczy się z umysłem, wówczas dana jednostka będzie odzwierciedlać dwoiste przymioty Boga i stanie się wcielonym obiektem Boga. W taki sposób człowiek wypełnia cel stworzenia. Również umysł i ciało posiadają własne dwoiste przymioty, dzięki temu w nich samych ma miejsce nieustanny ruch okrężny. W rezultacie tego, ruch okrężny, wywołany dynamiczną czynnością dawania i otrzymywania zachodzącą między umysłem i ciałem, ciągle zmienia swój kąt nachylenia w obrotach wokół Boga i staje się w efekcie ruchem sferycznym. Człowiek, który wypełnił cel stworzenia, funkcjonuje w przestrzeni trójwymiarowej, a jego życie jest ruchem sferycznym, którego centrum stanowi Bóg. Dzięki temu człowiek może panować nawet nad światem duchowym¹¹.

Kiedy jednopłaszczyznowy ruch okrężny podmiotu i obiektu stanie się ruchem sferycznym, o trójwymiarowych orbitach, wówczas pojawia się we wszechświecie dynamizm i twórczość. Różnice w odległościach, kształtach, kierunkach, kątach, siłach i prędkościach orbit manifestują piękno stworzenia w jego nieskończonej różnorodności.

Tak jak wszystkie byty posiadają naturę wewnętrzną i formę zewnętrzną, tak samo istnieje ruch sferyczny odpowiadający naturze wewnętrznej i ruch sferyczny odpowiadający formie zewnętrznej. Wobec tego istnieją również dwa centra ruchu, z których jedno odpowiada naturze wewnętrznej, a drugie - formie zewnętrznej. Zależność między nimi jest taka sama jak zależność między naturą wewnętrzną i formą zewnętrzną.

Co jest ostatecznym centrum wszystkich ruchów sferycznych? Człowiek jest centrum całego stworzenia, które jest ucieleśnieniem dwoistych przymiotów Boga na poziomie symbolu. Bóg jest centrum wszystkich ludzi, którzy są ucieleśnieniem dwoistych przymiotów Boga na poziomie obrazu. Oznacza to, że ostatecznym centrum wszystkich ruchów sferycznych jest Bóg.

Kontynuując nasze rozważania, należy stwierdzić, że każdy obiekt Boga zawiera w sobie podmiot i obiekt, przy czym podmiot jest centrum wzajemnych relacji i centrum nowego bytu powstałego w wyniku jedności obiektu i podmiotu. Ponieważ Bóg jest centrum podmiotu, jest On także ostatecznym centrum ich jedności. Jak stwierdziliśmy powyżej, trzy substancjalne obiekty Boga (podmiot, obiekt, jedność) tworzą również wspólne podstawy między sobą nawzajem. W miarę jak każdy z nich zajmuje centralną pozycję i staje się jednością z pozostałymi poprzez czynność dawania i otrzymywania z Bogiem jako swoim ostatecznym centrum, osiągają wspólnie cel trzech obiektów i tworzą podstawę czterech pozycji. Bóg jest więc ostatecznym centrum podstawy czterech pozycji.

¹¹ patrz Stworzenie 6.2

Każdy byt, który ustanowił podstawę czterech pozycji, staje się indywidualnym ucieleśnieniem prawdy na poziomie obrazu (ludzie) i na poziomie symbolu (reszta stworzenia). Wszechświat składa się z niezliczonych indywidualnych ucieleśnień prawdy, powiązanych ze sobą wzajemnie według określonego porządku, poczynając od najniższego poziomu, a kończąc na najwyższym. Wśród nich człowiek zajmuje najwyższą pozycję.

Indywidualne ucieleśnienia prawdy poruszają się ruchem sferycznym wokół siebie nawzajem, przy czym te na niższym poziomie są obiektami wobec stojących wyżej w hierarchii. W ten sposób centrum i podmiotem każdego ruchu sferycznego jest indywidualne ucieleśnienie prawdy z wyższego poziomu. Centra niezliczonych indywidualnych ucieleśnień prawdy na poziomie symbolu są wzajemnie ze sobą połączone, od najniższego do najwyższego. Ich najwyższym centrum jest człowiek, będący indywidualnym ucieleśnieniem prawdy na poziomie obrazu.

Zastanówmy się nad centralną pozycją człowieka. Według nauki najbardziej podstawowymi elementami materii są cząstki elementarne, zbudowane z energii. Patrząc przez pryzmat celowości istnienia indywidualnych ucieleśnień prawdy, które tworzą wielopoziomowy wszechświat materialny możemy wysnuć następujące przypuszczenie: energia istnieje aby tworzyć cząstki elementarne, cząstki elementarne z kolei tworzą atomy, atomy - cząsteczki, cząsteczki - materię, a materia - wszystkie indywidualne byty we wszechświecie. Można więc powiedzieć, że działanie energii ma na celu budowę cząstek elementarnych, cząstki elementarne- budowę atomów, atomy - budowę cząsteczek, cząsteczki - budowę materii, a materia- budowę całego wszechświata.

Jaki jest cel istnienia wszechświata? Co stanowi jego centrum? Człowiek! Dla tej przyczyny Bóg powierzył człowiekowi panowanie nad wszechświatem¹². Bez człowieka wszechświat byłby podobny do muzeum, którego nikt nie odwiedza. Ekspozycje muzealne zyskują prawdziwą wartość jedynie wtedy, gdy jest ktoś kto je ogląda, ceni, kocha i zachwycza ich pięknem. Człowiek nadaje wartość ich istnieniu. Jakaż byłaby ich wartość, gdyby nie było nikogo, kto by je podziwiał? Ta zasada dotyczy całego wszechświata.

Wszelkie stworzenie wchodzi we wzajemną relację ze wspólnym celem, kiedy człowiek odkrywa źródło i naturę materii, kiedy rozpoznaje i klasyfikuje rośliny i zwierzęta, oraz kiedy zgłębia tajniki ciał niebieskich. Ten wspólny cel jest osiągnięty, gdy stworzenie dostarcza ciału człowieka elementów niezbędnych do podtrzymania jego fizjologicznych funkcji, a także kiedy uczestniczy w budowie wygodnego środowiska dla życia ludzi. Człowiek stanowi zatem centrum zewnętrznej formy wszechświata.

Oprócz tego, człowiek w swych związkach ze wszechświatem zajmuje także pozycję wewnętrznego centrum. Relacje pierwszego typu określamy mianem fizycznych, a drugiego - mianem duchowych. Ciało ludzkie, choć zbudowane z materii, reaguje fizjologicznie na emocje, intelekt i wolę człowieka. To wskazuje, że istnieje więź między materią, a uczuciami, intelektem i wolą człowieka. Materia musi więc posiadać elementy, które tworzą jej naturę wewnętrzną. Z tego też powodu każdy byt we wszechświecie (w stopniu sobie właściwym) reaguje na uczucia, intelekt i wolę człowieka. Człowiek ze swej strony, stanowiąc centrum dla natur wewnętrznych wszystkich stworzonych bytów, zachwycza się pięknem świata i doświadcza uniesień mistycznej jedności. Człowiek został stworzony jako centrum wszechświata lecz może stać się nim, tylko wtedy kiedy zjednoczy się z Bogiem.

Spójrzmy na centralną pozycję człowieka we wszechświecie z jeszcze innej perspektywy. Każdy człowiek ucieleśnia sobą wszystkie elementy kosmosu, złożonego ze świata duchowego i świata fizycznego. Jak zostało powiedziane, wszystko we wszechświecie można podzielić na dwie kategorie- podmiot i obiekt. Gdyby pierwsi przodkowie ludzkości osiągnęli doskonałość, wówczas Adam stałby się ucieleśnieniem wszystkich podmiotowych elementów stworzonego świata, a Ewa - wszystkich obiektowych. Bóg stworzył Adama i

¹²

Rdz 1: 28

Ewę, aby panowali nad światem natury. Gdyby wspólnie wzrastali ku doskonałości, Adam stałby się królem wszystkich podmiotowych elementów w stworzeniu, a Ewa królową wszystkich elementów o charakterze obiektu. Dopiero wówczas, jednocząc się w harmonii więzami małżeństwa, staliby się centrum wszechświata, złożonego z podmiotów i obiektów.

Człowiek został stworzony, aby być centrum harmonii całego wszechświata. Gdyby Adam i Ewa osiągnęli doskonałość oraz zjednoczyli się jako mąż i żona nastąpiłoby wówczas połączenie dwóch centrów dwoistych przymiotów wszystkich bytów, a cały wszechświat zatańczyłby z radości. Miejsce, w którym Adam i Ewa jako mąż i żona stają się jedno w duchu i ciele, jest także miejscem, w którym Bóg (Podmiot dający miłość) i człowiek (obiekt odpowiadający pięknem na tę miłość) stają się jednością. To miejsce spotkania jest centrum dobra, w którym spełniony zostaje cel stworzenia i w którym Bóg, nasz Rodzic, zbliża się do człowieka, by zamieszkać w nim na wieki. To centrum dobra jest obiektem wiecznej miłości i radości Bożej. W nim ma miejsce wcielenie i spełnienie Słowa Bożego. Jest to także ośrodek prawdy oraz umysłu pierwotnego, który wiedzie nas w kierunku spełnienia celu stworzenia.

Gdy cały wszechświat będzie miał w swym centrum doskonałego mężczyznę i kobietę, ześrodkowanych w Bogu jako mąż i żona, wówczas będzie się poruszał ruchem sferycznym, zgodnym z celem stworzenia. Niestety w wyniku upadku człowieka, wszechświat utracił swoje centrum. Dlatego św. Paweł powiada, że stworzenie umiera z tęsknoty, czekając na objawienie się dzieci Bożych¹³. Świat oczekuje ludzi, którzy odnowią swoją pierwotną naturę i staną się jego centrum.

2.4 WSZECHOBECNOŚĆ BOGA

Jak zostało powiedziane, podstawa czterech pozycji, osiągnięta w oparciu o realizację celu trzech obiektów w procesie pierwowzór – podział – jedność, porusza się ruchem sferycznym w absolutnej jedności z Bogiem. Dzięki podstawie czterech pozycji każdy byt może być prowadzony przez Boga i otrzymywać od Niego wszystkie siły potrzebne do życia. W świecie, w którym Boży ideał zostanie urzeczywistniony, wszystkie byty będą ucieleśniać pierwotną naturę wewnętrzną i pierwotną formę zewnętrzną Boga oraz inicjować ruch sferyczny, stanowiący podstawę Bożego panowania. W ten sposób Bóg będzie wszechobecny.

2.5 ROZMNAŻANIE ORGANIZMÓW

Każdy gatunek, aby mógł istnieć, musi się rozmnażać. Rozmnażanie odbywa się poprzez wymianę wzajemną w procesie pierwowzór – podział – jedność. W przypadku roślin nasiona rozwijają się w kwiaty, które są wyposażone w pręciki i słupki; przez zapylenie wytwarzają one nasiona i przedłużają istnienie gatunku. Zwierzęta dojrzewają, przeżywają okres godowy, samce i samice łączą się i wydają na świat potomstwo. Podobnie komórki w ciałach roślin i zwierząt, wszystkie one dzielą się w wyniku czynności wzajemnej wymiany.

Kiedy ciało porusza się zgodnie z wolą umysłu, wówczas między ciałem i umysłem zawiązuje się między czynność dawania i otrzymywania. Wokół takiego człowieka gromadzą się inni, podobnie myślący ludzie. Jeżeli taka grupa będzie wspólnie pracować i osiągać sukcesy, będzie się rozwijać. Można stwierdzić, że formowanie wszechświata następuje poprzez rozmnażanie niezliczonych rzeczywistych ucieleśnień pierwotnej natury wewnętrznej i pierwotnej formy zewnętrznej Boga, w wyniku czynności wzajemnej wymiany, która dąży do osiągnięcia celu stworzenia.

¹³ Rz 8:19-22

2.6 PRZYCZYNA, DLA KTÓREJ WSZYSTKIE BYTY POSIADAJĄ DWOISTE PRZYMIOTY

Każdy byt, aby istnieć potrzebuje energii, która powstaje wyłącznie w procesie dawania i otrzymywania. Ten proces nie jest możliwy bez partnera. Aby wytworzyć siły potrzebne do istnienia, każdy byt musi więc posiadać dwoiste przymioty, podmiot i obiekt, które mogą podjąć czynność dawania i otrzymywania. Ruch prostoliniowy nie może trwać wiecznie. Wszystko co chce posiadać naturę wieczną, musi się poruszać ruchem okrężnym. Czynność dawania i otrzymywania między podmiotem i obiektem jest niezbędna w przypadku każdego ruchu okrężnego, dotyczy to także samego Boga, który żyje wiecznie dzięki swoim dwoistym przymiotom. Boże stworzenie musi również posiadać dwoiste przymioty, aby mogło odzwierciedlać wieczną naturę Boga i być Jego wiecznym obiektem. Podobnie jest z czasem, którego ciągłość wynika z jego periodyczności.

Część 3

CEL STWORZENIA

3.1 CEL STWORZENIA WSZECHŚWIATA

Biblia powiada, że Bóg kończąc każdy dzień Swojej pracy, stwierdzał, że to co stworzył było dobre¹⁴. Z tego wynika, że Bóg pragnął, aby Jego stworzenia były obiektami ucieleśniającymi dobro i sprawiającymi radość swemu Stwórcy.

W jaki sposób stworzenie może być dla Boga źródłem największej radości? Człowiek pojawił się jako zwieńczenie procesu stwarzania. Został stworzony na obraz Boga oraz na podobieństwo Jego natury wewnętrznej i formy zewnętrznej. Bóg chciał dzielić z człowiekiem Swoją radość, dlatego obdarzył go zdolnością odbierania uczuć i emocji. Po stworzeniu Adama i Ewy Bóg udzielił im błogosławieństwa:

Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną; abyście panowali nad rybami morskimi, nad ptactwem powietrznym i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi. -Rdz 1: 28

W tych słowach Bóg zawarł tzw. *Trzy Wielkie Błogosławieństwa*: błogosławieństwo płodności (tzn. osiągnięcia dojrzałości i zdolności do wydania owocu), błogosławieństwo rozmnażania się oraz błogosławieństwo panowania nad stworzeniem. Gdyby Adam i Ewa okazali posłuszeństwo niebiańskiemu nakazowi i zbudowali Królestwo Niebieskie, Bóg, patrząc jak Jego dzieci żyją pełnią szczęścia w świecie ideału, bez wątplenia odczuwałby największą radość.

W jaki sposób mogą zostać wypełnione Trzy Wielkie Błogosławieństwa? - Jedynie w oparciu o podstawę czterech pozycji, która jest fundamentem stworzenia. Trzy Wielkie Błogosławieństwa zostaną wypełnione, gdy człowiek i reszta stworzenia ustanowią podstawę czterech pozycji, w której Bóg będzie zajmował centralne miejsce. Bóg doświadczy największej radości patrząc jak powstaje Królestwo Niebieskie, w którym realizowane jest ostateczne dobro. Dla tej właśnie przyczyny stworzył wszechświat.

Ostatecznym celem wszechświata, w którym centralne miejsce zajmuje człowiek, jest sprawianie radości Bogu. Każdy byt posiada dwa cele oraz - jak zostało już powiedziane -

¹⁴ Rdz 1:4-31

dwa centra ruchu: jedno - natury wewnętrznej, drugie - formy zewnętrznej. Centra te dążą do osiągnięcia wzajemnie dopełniających się celów: celu całości i celu indywidualnego. Te dwa cele są ze sobą powiązane taką samą zależnością jak ta, która istnieje między naturą wewnętrzną i formą zewnętrzną, przyczyną i skutkiem, aspektem wewnętrznym i aspektem zewnętrznym oraz podmiotem i obiektem. W Bożym ideale nie może istnieć żaden cel indywidualny, który nie służy celowi całości, ani też żaden cel całości, który nie zabezpiecza interesów jednostki. Dzięki tym połączonym celom, wszystkie byty we wszechświecie tworzą jeden wielki organizm.

3.2 OBIEKT DOBRA, SPRAWIAJĄCY BOGU RADOŚĆ

Aby lepiej zrozumieć zagadnienia związane z Bożym celem stworzenia, zacznijmy od pytania, jak powstaje radość. Radość nie może powstać sama z siebie, lecz pojawia się wtedy, kiedy mamy obiekt, w którym nasza natura wewnętrzna i forma zewnętrzna znajduje swoje odbicie i spełnienie. Obiekt pomaga nam odczuć własną naturę wewnętrzną i formę zewnętrzną, dzięki pobudzeniu, jakie w nas wywołuje. Obiekt może być niematerialny albo materialny. Na przykład dla artysty obiektem jest wizja zrodzona w jego umyśle, albo ukończony obraz - realizacja tej wizji. Kiedy artysta nadaje kształt swojej wizji, przelewa w to co tworzy własną naturę wewnętrzną i formę zewnętrzną, odczuwając przy tym radość i satysfakcję. Kiedy obiektem jest jedynie pomysł, wtedy radość, która z tego płynie nie jest tak głęboka, jak z ukończonego dzieła. Sposób odczuwania radości człowiek przejął od Boga: Bóg również odczuwa radość, kiedy w substancjalnych obiektach znajduje odbicie Swojej pierwotnej natury wewnętrznej i pierwotnej formy zewnętrznej.

Powyżej zostało wyjaśnione, że kiedy powstanie Królestwo Niebieskie (tzn. zostaną spełnione Trzy Wielkie Błogosławieństwa i ustanowiona podstawa czterech pozycji) to będzie ono obiektem dobra, przynoszącym radość Bogu. Zastanówmy się, jak to może nastąpić?

Kluczem do spełnienia Pierwszego Błogosławieństwa jest doskonałość charakteru. Umysł i ciało człowieka wyrażają dwoiste przymioty Boga oraz są ich obiektami. Aby jednostka udoskonalila swój charakter, musi utworzyć w sobie podstawę czterech pozycji - tzn. ześrodkowując się w Bogu, zjednoczyć umysł i ciało w procesie dawania i otrzymywania. Człowiek, który tego dokona, staje się świątynią Boga¹⁵, osiąga pełną jedność z Bogiem¹⁶ i dziedziczy boską naturę. Odczuwa Serce Boga jak swe własne oraz rozumie Jego Wolę i w pełni się z Nią utożsamia. Kiedy człowiek osiągnie stan indywidualnej doskonałości, staje się substancjalnym obiektem swojego umysłu i Boga, ponieważ Bóg jest centrum umysłu. Bóg i umysł odczuwają radość, doświadczając własnej natury wewnętrznej i formy zewnętrznej w wyniku pobudzenia, jakie płynie od ich obiektów. Ludzie, którzy spełnią Pierwsze Błogosławieństwo, staną się ukochanymi dziećmi, przynoszącymi Bogu radość. Tacy ludzie, dzieląc wszystkie uczucia z Bogiem, nigdy nie popełnią żadnego grzesznego czynu. Nigdy nie zasmucą Boga i nigdy nie upadną.

Drugie Błogosławieństwo miało być wypełnione po osiągnięciu przez Adama i Ewę indywidualnej doskonałości. Stając się substancjalnym obiektem Boga, każde z nich wyrażałoby jeden z dwoistych przymiotów Boga. Adam i Ewa, aby ustanowić rodzinną podstawę czterech pozycji, powinni byli zjednoczyć się w miłości jako mąż i żona i wychować dzieci. Doskonały człowiek stanowi wzorzec dla rodziny i społeczeństwa, które pragną ustanowić podstawę czterech pozycji według Bożego ideału. Idealna rodzina i społeczeństwo stają się rzeczywistymi obiektami człowieka, żyjącego w jedności z Bogiem, a w konsekwencji także obiektami Boga. Zarówno Bóg jak i człowiek odczuwają radość, kiedy

¹⁵ I Kor 3:16

¹⁶ J 14:20

w rodzinie i społeczeństwie dostrzegają przejaw swoich własnych natur wewnętrznych i form zewnętrznych. Kiedy Drugie Błogosławieństwo zostanie spełnione, rodzina i społeczność staną się Bożymi obiektami dobra i będą sprawiać Mu radość.

Zanim popatrzymy na radość, którą człowiek może sprawić Bogu przez spełnienie Trzeciego Błogosławieństwa, spójrzmy na relację między człowiekiem i stworzeniem z punktu widzenia natury wewnętrznej i formy zewnętrznej.

Na samym początku, jeszcze przed stworzeniem człowieka, Bóg stworzył świat, stanowiący częściowe odzwierciedlenie natury wewnętrznej i formy zewnętrznej przeznaczonej dla człowieka. Dlatego człowiek stanowi syntezę najbardziej istotnych elementów całego stworzenia - jest mikrowzorcem oraz mikrokosmosem wszechświata.

Bóg rozpoczął proces stwarzania od bytów najniższego poziomu, następnie stworzył zwierzęta o bardziej rozwiniętych funkcjach biologicznych, a na końcu człowieka, który jest zwieńczeniem aktu stwórczego. Dlatego istoty ludzkie posiadają wszystkie elementy, struktury i cechy, jakie można znaleźć u zwierząt. Dla przykładu, ludzkie struny głosowe są tak wszechstronne, że potrafią naśladować głos każdego zwierzęcia. W ciele człowieka można zobaczyć niezwykle piękne kształty i linie spotykane w przyrodzie, dlatego artyści, którzy doskonałą swoje umiejętności często przedstawiają akty kobiece.

Człowiek ma inną strukturę i funkcję niż roślina, lecz między nimi istnieje również pewne podobieństwo - ich ciała zbudowane są z komórek. W ciele ludzkim można odkryć elementy, struktury i cechy roślin. Na przykład liść rośliny odpowiada ludzkiemu płucowi zarówno pod względem strukturalnym jak i funkcjonalnym. Liść pobiera z atmosfery dwutlenek węgla, podczas gdy płuca tlen. Gałęzie i łodygi są jak ludzki układ krążenia, który transportuje substancje pokarmowe do całego ciała, ksylem i floem jak tętnice i żyły, a wchłaniające pokarm korzenie jak żołądek i jelita.

Człowiek powstał z prochu ziemi, wody i powietrza, jego ciało zawiera więc elementy królestwa minerałów. Struktura Ziemi: pokryta roślinnością skorupa ziemska, wewnątrz której znajdują się podziemne żyły wodne, a jeszcze głębiej płynne jądro - otoczone skalnym płaszczem, wykazuje podobieństwo do ciała ludzkiego, które posiada owłosioną skórę, żyły i tętnice pomiędzy mięśniami oraz szpik znajdujący się wewnątrz kości.

Trzecie Błogosławieństwo oznacza doskonałe panowanie człowieka nad światem natury. Będzie ono spełnione, gdy zostanie ustanowiona podstawa czterech pozycji z Bogiem w centrum. Wówczas człowiek - obiekt Boga na poziomie obrazu i reszta stworzenia - obiekt Boga na poziomie symbolu, dzieląc się miłością i pięknem tworzą jedną całość¹⁷.

Doskonały człowiek będzie doświadczał od stworzenia wielu bodźców ponieważ świat jest obiektem, który na wiele sposobów wyraża naturę wewnętrzną i formę zewnętrzną człowieka. Będzie odczuwał niezmierną radość, widząc w stworzeniu odbicie własnej natury wewnętrznej i formy zewnętrznej. Bóg także odczuwa radość, kiedy wszechświat jest bodźcem dla Jego pierwotnej natury wewnętrznej i pierwotnej formy zewnętrznej. Ma to miejsce wtedy, kiedy wszechświat, w wyniku harmonijnej jedności z człowiekiem, staje się trzecim obiektem Boga. Gdy ludzie wypełnią trzecie Boże błogosławieństwo, cały wszechświat stanie się kolejnym obiektem dobra, przynoszącym Bogu radość. Gdyby Boży cel stworzenia został zrealizowany, wówczas powstałby na ziemi idealny, wolny od grzechu świat. Byłoby to Królestwo Niebieskie na ziemi. Przeznaczeniem człowieka jest żyć w Królestwie Niebieskim na ziemi, a po śmierci przejść do Królestwa Niebieskiego w świecie duchowym i tam cieszyć się życiem wiecznym.

Z dotychczasowych rozważań wynika, że Królestwo Niebieskie przypomina osobę, która dziedzicząc Boską naturę wewnętrzną i formę zewnętrzną, osiąga indywidualną doskonałość. Umysł wysyła polecenia poprzez centralny system nerwowy do wszystkich części ciała, co sprawia że funkcjonują one w imię jednego celu. Podobnie będzie w

¹⁷ patrz Stworzenie 5.2.3

Królestwie Niebieskim - wola Boga będzie przekazywana wszystkim Jego dzieciom przez Prawdziwych Rodziców ludzkości, dając każdemu możliwość życia w jedności z innymi.

Część 4

WARTOŚĆ PIERWOTNA

4.1 PROCES I STANDARD WYZNACZANIA PIERWOTNEJ WARTOŚCI

Co określa pierwotną wartość każdej rzeczy? Określa ją zależność pomiędzy przeznaczeniem danego obiektu a pragnieniem człowieka aby ten obiekt posiadać. Mówiąc ściślej, żaden byt nie ma stałej, ściśle określonej wartości. Wartość jest czymś względnym, zależnym od wzajemnej relacji między celem danego bytu, który wyznacza Bóg, a pragnieniem człowieka, aby ten byt posiadać, cenić i wydobyć jego prawdziwą wartość. Aby byt mógł osiągnąć swoją prawdziwą wartość, powinien zająć pozycję obiektu w podstawie czterech pozycji, nawiązać czynność wymiany wzajemnej z człowiekiem i stać się trzecim obiektem Boga.

Co stanowi standard, według którego wyznaczana jest wartość bytu? Pierwotną wartość bytu określa jego uczestnictwo w podstawie czterech pozycji. W centrum tej podstawy znajduje się Bóg, dlatego to On decyduje o ostatecznej wartości każdego bytu. Ponieważ Bóg jest Absolutem - kryterium, w oparciu o które określana jest pierwotna wartość obiektu, też jest absolutne.

Co decyduje o pierwotnym pięknie róży? Pierwotne piękno róży jest określone gdy spełniają się równocześnie dwa cele: jeden nadany przez Boga w momencie stworzenia oraz drugi - przez pochodzące od Boga pragnienie ludzkie, by cieszyć się kwiatem i wydobyć jego piękno. Inaczej mówiąc, człowiek doskonały odczuwa pełnię radości, kiedy kwiat zaspokaja w nim pobudzone pragnienie piękna. W chwili gdy to zachodzi, kwiat demonstruje swoje pierwotne piękno. Owo piękno osiąga wymiar absolutny, kiedy kwiat spełnia swój nieodłączny cel, którym jest sprawianie pełnej radości swojemu podmiotowi. Ludzkie pragnienie by rozkoszować się pięknem kwiatu jest namiastką pragnienia by za pośrednictwem obiektu odczuwać różne aspekty własnej natury wewnętrznej i formy zewnętrznej. W chwili w której cel stworzenia kwiatu oraz ludzkie pragnienie wydobywania jego piękna są spełnione, podmiot i obiekt tworzą harmonijną jedność.

Stworzony byt osiąga swoją prawdziwą wartość, gdy wraz z człowiekiem - swoim podmiotem, tworzy harmonijną jedność, stając się trzecim obiektem Boga w podstawie czterech pozycji. Proces ten w sposób absolutny, opierając się o określony przez Boga absolutny standard, wyznacza prawdziwe wartości wszystkich rzeczy. Żaden obiekt nie osiągnął dotychczas swej absolutnej wartości. Wszystkie obiekty mają wartość względną, ponieważ tworzą relacje z upadłymi ludźmi, które są niezgodne z Bożym ideałem stworzenia lecz zbieżne z celem i pragnieniem Szatana.

4.2 PIERWOTNE UCZUCIA, INTELEKT I WOLA; PIERWOTNE PIĘKNO, PRAWDA I DOBRO

Umysł ludzki posiada emocje, intelekt i wolę. Ciało człowieka porusza się zgodnie z poleceniami umysłu. Ciało odpowiada na emocje, intelekt i wolę, gdyż pragnie dobra, prawdy i piękna. Bóg jest podmiotem umysłu ludzkiego, podmiotem ludzkich uczuć, intelektu i woli. Człowiek, dążąc do osiągnięcia swojej pierwotnej wartości, odczuwa swym umysłem doskonale uczucia, intelekt oraz wolę Boga i podejmuje odpowiednie działania. Duchem i ciałem wyraża pierwotne piękno, pierwotną prawdę i pierwotne dobro.

4.3 MIŁOŚĆ I PIĘKNO, DOBRO I ZŁO, PRAWOŚĆ I NIEPRAWOŚĆ.

4.3.1 MIŁOŚĆ I PIĘKNO

Dwie istoty, będące wyrazem dwoistych przymiotów Boga, tworząc wspólną podstawę i dążąc do jedności, aby stać się trzecim obiektem Boga, ustanawiają podstawę czterech pozycji oraz inicjują czynność dawania i otrzymywania. W tym procesie występują dwie emocjonalne siły: miłość - przekazywana przez podmiot obiektowi oraz piękno - przekazywane przez obiekt podmiotowi. Siła miłości jest aktywna, natomiast siła piękna jest bierna.

W relacji Bóg - człowiek, Bóg jest podmiotem obdarzającym miłością, człowiek zaś obiektem, który odwzajemnia się pięknem. W relacji mężczyzna - kobieta, mężczyzna jest podmiotem, który obdarza miłością, a kobieta obiektem, który odwzajemnia się pięknem. W relacji człowiek - wszechświat, człowiek jest podmiotem, a wszechświat obiektem. Kiedy podmiot i obiekt stają się absolutną, harmonijną jednością, wówczas miłość staje się pięknem, a piękno miłością. Wynika to z tego, że kiedy podmiot i obiekt jednoczą się w ruchu okrężnym, podmiot może przejmować funkcje obiektu, a obiekt podmiotu.

W stosunkach międzyludzkich pięknem jest lojalność którą podwładny okazuje przełożonemu oraz synowskie oddanie rodzicom. Wspólnym celem piękna i miłości jest umożliwienie dwom bytom, wywodzącym się od Boga, ustanowienie podstawy czterech pozycji i spełnienie celu stworzenia. Wzajemnie dzieląc się miłością i pięknem tworzą one harmonijną jedność i stają się trzecim obiektem Boga.

Zastanówmy się teraz nad naturą Bożej miłości. Gdyby Adam i Ewa osiągnęli doskonałość, odzwierciedlając jako obiekty dwoiste przymioty Boga, a następnie (w tej boskiej rodzinie) jako mąż i żona wydali na świat dzieci, to ze swoimi trzema obiektami doświadczyliby trzech rodzajów pierwotnej miłości: rodzicielskiej, małżeńskiej i dziecięcej (miłości pierwszego, drugiego i trzeciego obiektu). Wówczas zrealizowałiby cel trzech obiektów, ustanowili podstawę czterech pozycji, a tym samym spełniliby cel stworzenia.

Miłość Boga wyraża się w relacjach trzech obiektów ponieważ jest podmiotem wobec wszystkich pozostałych rodzajów miłości istniejących w obrębie podstawy czterech pozycji. Jest siłą, która ożywia podstawę czterech pozycji. Natomiast podstawa czterech pozycji jest naczyniem doskonałego piękna, dzięki któremu możemy otrzymać i radować się pełnią Bożej miłości. To dom doskonałej radości i źródło dobra, gdzie wypełnia się cel stworzenia.

4.3.2 DOBRO I ZŁO

Czyn lub jego skutek jest dobrem wtedy kiedy służy realizacji Bożego celu stworzenia. Gdy podmiot i obiekt jednoczą się w harmonijnej i uduchowionej wzajemnej wymianie miłości i piękna, stając się trzecim obiektem Boga i budując podstawę czterech

pozycji, wówczas mamy do czynienia z dobrem. Analogicznie, czyn lub jego skutek stanowi zło wtedy gdy narusza Boży cel stworzenia, budując podstawę czterech pozycji z Szatanem w centrum.

Na przykład czyny, które prowadzą do osiągnięcia celu jakim jest Pierwsze Błogosławieństwo, są dobre i sprawiają, że sama jednostka staje się dobra. Działania prowadzące do wypełnienia Pierwszego Błogosławieństwa obejmują między innymi wymianę miłości i piękna między umysłem i ciałem, ich wzajemne jednoczenie się według Bożego ideału stworzenia oraz ustanawianie podstawy czterech pozycji na poziomie jednostki. Gdyby Adam i Ewa zrealizowali Drugie Błogosławieństwo, budując rodzinę, która wypełnia Boży cel, to działania, zmierzające do tego celu (zgodne z Wolą Boga małżeństwo, wzajemne dzielenie się miłością i pięknem, wydanie na świat i wychowanie potomstwa oraz ustanowienie rodzinnej podstawy czterech pozycji) byłyby dobre i podobnie też ich rodzina byłaby dobra. Gdyby doskonała jednostka wypełniła Trzecie Błogosławieństwo, to działania zmierzające w tym kierunku byłyby dobre, a w konsekwencji cały świat stałby się dobry. Poprzez relację ze światem natury (swoim drugim ja) i osiągnięcie z nim pełnej jedności, powstaje nowy - trzeci obiekt Boga, tworząc w ten sposób czteropozycyjną podstawę panowania. Gdy człowiek postępuje odwrotnie: tzn. gdy ustanawia podstawę czterech pozycji pod panowaniem Szatana i realizuje cele sprzeczne z trzema Bożymi błogosławieństwami, to czyn ten, oraz jego skutek jest zły.

4.3.3 PRAWOŚĆ I NIEPRAWOŚĆ

Prawość to cnota, która umacnia człowieka w dążeniu do dobra i dobrych celów. Nieprawość to wada, która popycha człowieka do popełniania złych czynów i realizowania celów Szatana. Prawe życie jest niezbędnym warunkiem osiągnięcia dobra.

Część 5

PROCES STWARZANIA I OKRES WZROSTU WSZECHŚWIATA

5.1 PROCES STWARZANIA WSZECHŚWIATA

Według Księgi Rodzaju, na początku był chaos, pustka i ciemność. Z nich Bóg stworzył światło, po czym oddzielił wody pod sklepieniem niebieskim od wód nad sklepieniem, a następnie ląd od oceanu. W dalszej kolejności Bóg stwarzał rośliny, ryby, ptaki i ssaki, by na końcu stworzyć człowieka. Cały akt stworzenia trwał sześć „dni“, co sugeruje, że proces stwarzania wszechświata trwał pewien okres czasu.

Proces stwarzania opisany w Biblii wykazuje pewne podobieństwa do głoszonej przez współczesną naukę teorii początku i rozwoju wszechświata. Według niej wszechświat w swym początkowym stadium był rozprzestrzeniającą się plazmą. Z chaosu i pustki w przestrzeni kosmicznej wyłoniły się dające światło ciała niebieskie. W miarę, jak płynna ziemia stygła, wybuchy wulkanów wypełniały niebo firmamentem wód. Wyłaniały się lądy na które spadała woda w postaci deszczu, tworząc kontynenty i oceany. Następnie pojawiły się organizmy prymitywne i rośliny, potem ryby, ptaki, ssaki i człowiek. Wiek Ziemi ocenia się na kilka miliardów lat. Chociaż biblijny opis stworzenia wszechświata powstał tysiące lat temu wciąż pozostaje aktualny i spójny z odkryciami współczesnej nauki. Możemy zatem być pewni, że zapis ten był inspirowany Bożym objawieniem.

Wszechświat nie pojawił się nagle w stanie ukończonym, jego powstanie i rozwój trwały niezmiernie długo. Biblijny okres sześciu dni nie powinien być interpretowany dosłownie, lecz w sposób symboliczny - jako opis sześciu uporządkowanych okresów czasu, w trakcie których miał miejsce proces stwarzania.

5.2 OKRES WZROSTU ŚWIATA STWORZONEGO

Proces stwarzania trwał sześć „dni” (sześć okresów czasu), a to oznacza, że każdy indywidualny byt we wszechświecie potrzebował pewnego czasu na powstanie i własny rozwój. Księga Rodzaju opisując każdy dzień z osobna, daje nam pewne wskazówki, odnośnie tego czasu. Poszczególne dni stwarzania liczone są w sposób niezwykły. Biblia mówi, że gdy zakończył się pierwszy dzień tworzenia, wówczas „nastał wieczór, i nastał poranek, dzień pierwszy“. Na pierwszy rzut oka można by pomyśleć, że powinien to być początek drugiego dnia, jednak Biblia mówi, że był to dzień pierwszy. Określenie „jeden dzień“¹⁸ oznacza, że stworzony byt musi przejść przez okres wzrostu, symbolizowany przez noc, aby o poranku osiągnąć doskonałość. Gdy nastaje poranek, wówczas dany byt może wkroczyć w nowy dzień i realizować ideał stworzenia.

Wszystkie byty we wszechświecie są tak zbudowane, że wydają owoce dopiero po upływie pewnego okresu czasu. Ich droga do doskonałości wiedzie poprzez *okres wzrostu*.

5.2.1 TRZY UPORZĄDKOWANE ETAPY OKRESU WZROSTU

Jeden z aspektów Boskiej natury ma wymiar matematyczny, dlatego wszechświat rozwija i manifestuje Boską pierwotną naturę wewnętrzną i pierwotną formę zewnętrzną w oparciu o zasady matematyczne. Bóg jest jedyną absolutną rzeczywistością o zharmonizowanych dwoistych przymiotach dlatego jest On symbolizowany przez liczbę trzy. Wszystkie stworzone byty, powstały na podobieństwo Boga w związku z tym istnieją, poruszają się i wzrastają, przechodząc przez trzy etapy.

Podstawa czterech pozycji, która jest Bożym celem stworzenia, powstaje w procesie trój etapowym: pierwowzór stanowi Bóg, następne etapy stanowią Adam i Ewa jako małżeństwo oraz ich dzieci. Aby ustanowić podstawę czterech pozycji i kontynuować ruch okrężny, należy przejść przez trzy etapy procesu pierwowzór – podział – jedność i osiągnąć cel trzech obiektów. Każda z pozycji musi być zaangażowana we wzajemną wymianę z pozostałymi trzema. Podobnie jest w przypadku gdy chcemy uzyskać stabilną pozycję - musimy wówczas mieć co najmniej trzy punkty podparcia. Wszystkie byty osiągają doskonałość, przechodząc przez trzy uporządkowane etapy wzrostu: *etap kształtowania*, *etap wzrastania* i *etap spełnienia*.

Liczba „trzy” bardzo często znajduje swe odbicie w świecie przyrody. Cały świat składa się z trzech królestw: minerałów, roślin i zwierząt. Materia istnieje w trzech stanach skupienia: stałym, ciekłym i gazowym. Rośliny posiadają trzy główne części: korzeń, łodygę lub gałąź i liście. Zwierzęta - trzy podstawowe części ciała: głowę, tułów i kończyny.

Człowiek nie osiągnął celu stworzenia, ponieważ upadł zanim przeszedł trzy etapy wzrostu. Aby to odnowić, musi przejść przez te trzy etapy. Bóg starał się odnowić liczbę trzy, dlatego często występuje ona w Biblii oraz w opatrności odnowy: Trójca Święta (Ojciec, Syn i Duch Święty); trzy poziomy Raju; trzej archaniołowie; trzy poziomy Arki Noego; trzy loty gołębic, wypuszczonej z Arki po Potopie; trzy ofiary Abrahama oraz trzydniowa podróż przed złożeniem w ofierze Izaaka. W czasach Mojżesza: trzydniowa plaga ciemności; trzy dni oczyszczenia przed Wyjściem z Egiptu; trzy czterdziestoletnie okresy w podróży do Kanaanu

¹⁸

Rdz 1:5

oraz trzy dni oczyszczenia pod przywództwem Jozuego, poprzedzające przejście przez rzekę Jordan. W życiu Jezusa: trzy dekady prywatnego życia, po których przyszedł trzy lata misji publicznej; trzech Mędrcy ze Wschodu, przynoszący trzy dary; trzech uczniów; trzy kuszenia; trzy modlitwy w Ogrodzie Getsemane (Oliwnym); trzykrotne zaparcie się Piotra; trzy godziny ciemności, które zapadły po ukrzyżowaniu oraz Zmartwychwstanie po trzech dniach spędzonych w grobie.

Kiedy miał miejsce upadek pierwszych przodków? - W okresie wzrostu, przed osiągnięciem dojrzałości. Gdyby człowiek upadł po osiągnięciu doskonałości, byłoby to zaprzeczeniem wszechmocy Boga i oznaczałoby, że samo dobro zawiera element niedoskonałości. W konsekwencji musielibyśmy przyznać, że Bóg jako źródło dobra jest niedoskonały.

Księga Rodzaju podaje, że Bóg ostrzegł Adama i Ewę: „Z Drzewa Poznania Dobra i Zła nie wolno wam jeść, bo gdy tylko zjecie, natychmiast umrzecie”¹⁹. Człowiek miał wybór: zignorować Boże przykazanie i stracić życie lub posłuchać Go i żyć. Adam i Ewa posiadali potencjał zarówno do upadku jak i do doskonałości, a to oznacza, że znajdowali się jeszcze w stadium niedojrzałości. Wszechświat jest tak ukształtowany, że droga do doskonałości wymaga czasu - Biblia mówi o „sześciu dniach” stwarzania. Człowiek także podlega tej zasadzie.

Na jakim etapie wzrostu znajdował się człowiek w momencie upadku? - Na szczycie etapu wzrastania. Możemy to stwierdzić, analizując okoliczności, które towarzyszyły upadkowi oraz historii opatrności odnowy. Zostanie to wyjaśnione w dalszych rozdziałach.

5.2.2 SFERA POŚREDNIEGO PANOWANIA

Wszystkie stworzone byty wzrastają dzięki swojej autonomii i samodzielności, gwarantowanej przez Boską Zasadę. Bóg jako twórca Zasady może mieć związek z owocami wzrostu, który przebiega zgodnie z Zasadą. Dlatego może panować w sposób pośredni nad całym stworzeniem. Okres wzrostu to sfera *pośredniego panowania* Boga, inaczej sfera panowania nad owocami wzrostu osiągniętymi dzięki Zasadzie.

Byty osiągają doskonałość po przejściu okresu wzrostu (dziedziny pośredniego panowania Boga) dzięki autonomii i samodzielności danej im mocą Boskiej Zasady. Człowiek natomiast jest tak stworzony, że jego wzrost, oprócz kierunku wyznaczonego przez Zasadę, wymaga dodatkowo wypełnienia odpowiedzialności. Aby pomyślnie przejść przez okres wzrostu i osiągnąć doskonałość, człowiek musi wypełnić daną przez Boga odpowiedzialność. Przykazanie dane Adamowi i Ewie²⁰ w Raju świadczy o tym, że odpowiedzialnością pierwszych przodków było zaufać Słowu Boga i nie spożywać owocu. Ostateczna decyzja nie zależała od Boga, ale od nich samych. Podobnie ludzka doskonałość zależy nie tylko od Bożej mocy stworzenia, ale przede wszystkim od odpowiedzialności człowieka. Bóg tak stworzył człowieka, że może on przejść przez okres wzrostu (dziedzinę pośredniego panowania) i osiągnąć doskonałość jedynie wtedy, kiedy spełni swoją część odpowiedzialności. Postanowiwszy tak, Bóg nigdy nie ingeruje w ludzką odpowiedzialność.

Bóg obdarzył ludzi częścią odpowiedzialności z wielu powodów. Spełniając własną odpowiedzialność ludzie mogą odziedziczyć twórczą naturę Boga oraz uczestniczyć w Jego wspaniałym dziele stworzenia. Bóg panuje nad ludźmi jako ich Stwórca i pragnie, aby ludzie również uzyskali prawo własności i stali się godni panowania nad stworzeniem jako stwórcy na mocy własnego prawa²¹. W tym tkwi zasadnicza różnica między człowiekiem a resztą stworzenia.

¹⁹ Rdz 2:17

²⁰ Rdz 2:17

²¹ Rdz 1:28

Kiedy spełnimy swoją odpowiedzialność, odziedziczymy Boską zdolność tworzenia i posiadziemy władzę nad stworzeniem, włącznie ze światem aniołów. Bóg wskazuje nam drogę do doskonałości, prowadzącą przez sferę pośredniego panowania. My, ludzie upadli, którzy nie uzyskali jeszcze kwalifikacji do panowania, musimy wypełnić naszą odpowiedzialność zgodnie z Zasadą Odnowy. Kiedy to uczynimy, odnowimy nasze prawo do panowania nad całym stworzeniem, także nad Szatanem. Jest to jedyna droga prowadząca do osiągnięcia celu stworzenia. Boża opatrzność zbawienia jest często przedłużana, ponieważ postacie centralne, odpowiedzialne za opatrzność odnowy popełniały błędy i nie wypełniały odpowiedzialności.

Wielka Łaska Zbawienia poprzez Krzyż Chrystusowy jest bezsilna wobec niewiary - braku odpowiedzialności człowieka. Odpowiedzialność Boga przejawia się w tym, że zapewnia korzyści płynące ze zmartwychwstania Chrystusa. Wiara bądź jej brak, zależy jedynie od nas samych.²²

5.2.3 SFERA BEZPOŚREDNIEGO PANOWANIA

Czym jest sfera bezpośredniego panowania i jakie jest jej znaczenie? Ludzie znajdują się w sferze bezpośredniego panowania gdy jako podmiot i obiekt ustanowią podstawę czterech pozycji, stając się całkowitą jednością z Bożym Sercem. Dzielą wtedy w sposób absolutnie wolny miłość i piękno zgodnie z wolą podmiotu, wypełniając tym samym cel stworzenia. Sfera bezpośredniego panowania jest sferą doskonałości.

Jakie jest znaczenie bezpośredniego panowania Boga nad ludźmi? - Gdyby Adam i Ewa ześrodkowani w Bogu osiągnęli doskonałość indywidualną, wówczas ustanowiliby podstawę czterech pozycji w rodzinie. Żyjąc w jedności z Bożym Sercem i z sobą nawzajem pierwsi rodzice prowadziliby życie dobra, dzieląc się miłością i pięknem. Adam w naturalny sposób byłby głową rodziny. W sferze bezpośredniego panowania człowiek głęboko doświadczałby Bożego Serca. Znałby Wolę Boga i zgodnie z nią kształtowałby swoje życie. Tak jak każda część ciała spontanicznie porusza się w odpowiedzi na polecenia umysłu, człowiek odczuwając Serce Boga w sposób spontaniczny wypełniałby Jego Wolę. Ten doskonały rezonans między Bogiem i człowiekiem doprowadziłby do wypełnienia celu stworzenia.

Jaki byłby świat pod bezpośrednim panowaniem doskonałego człowieka? Kiedy w pełni dojrzały człowiek buduje więzi ze stworzeniem - swoim obiektem, wówczas tworzą wspólnie podstawę czterech pozycji. Człowiek, który osiągnie jedność z Bogiem, będzie panować miłością i pięknem nad światem natury. Wówczas cały wszechświat będzie urzeczywistniał dobro.

Część 6

²²

J 3:16; Ef 2:8; Rz 5:1

ŚWIAT BEZCIELESNY I ŚWIAT CIELESNY, KTÓREGO CENTRUM JEST CZŁOWIEK

6.1 ŚWIAT BEZCIELESNY I ŚWIAT CIELESNY JAKO SUBSTANCJALNE RZECZYWISTOŚCI

Wszeczeńświat został ukształtowany na wzór człowieka, który jest obrazem dwoistych przymiotów Boga, dlatego struktura świata oraz struktura poszczególnych bytów odzwierciedla strukturę człowieka - jego umysł i ciało.²³ Z tego powodu wszeczeńświat składa się ze *świata bezcielesnego* i *świata cielesnego*, które są rzeczywiste i substancjalne. Pierwszy z nich nosi nazwę *świata bezcielesnego*, ponieważ nie można go postrzegać za pośrednictwem pięciu zmysłów fizycznych. Człowiek może odbierać ten świat tylko za pomocą pięciu zmysłów duchowych, którymi również jest obdarzony. Ci, którzy doświadczyli zjawisk duchowych, twierdzą, że świat bezcielesny jest tak samo realny jak świat fizyczny. Świat bezcielesny i świat cielesny tworzą wspólnie Kosmos.

Ciało nie może istnieć w oddzieleniu od umysłu; człowiek nie może prawdziwie działać w oddzieleniu od Boga. Podobnie świat cielesny nie może ukazać swojej prawdziwej wartości w oddzieleniu od świata bezcielesnego. Co więcej, tak jak nie możemy określić charakteru człowieka bez poznania jego umysłu oraz pojęć zasadniczego znaczenia ludzkiego życia bez zrozumienia Boga, tak też nie możemy w pełni zrozumieć natury i struktury świata cielesnego, nie rozumiawszy wpierw natury i struktury świata bezcielesnego. Świat bezcielesny (zwany inaczej duchowym) zajmuje pozycję podmiotu podczas gdy świat cielesny (inaczej fizyczny) - pozycję obiektu. Drugi jest jakby cieniem pierwszego²⁴. Kiedy człowiek kończąc życie w świecie fizycznym opuszcza swe ciało fizyczne, wówczas przechodzi do świata duchowego, aby tam żyć wiecznie jako istota duchowa.

6.2 POZYCJA CZŁOWIEKA W KOSMOSIE

Pozycję człowieka w Kosmosie należy rozpatrywać poprzez pryzmat trzech aspektów. Po pierwsze, człowiek został stworzony aby być panem wszeczeńświata²⁵. Stwórca nie może w sposób bezpośredni panować nad wszeczeńświatem, ponieważ wszeczeńświat sam w sobie nie posiada wewnętrznej wrażliwości na Boga. W pozycji bezpośredniego pana jest człowiek, którego Bóg obdarzył wrażliwością na otaczającą przyrodę i dał mu prawo do panowania nad nią. Bóg ukształtował ciało ludzkie z elementów świata fizycznego - z ziemi, wody i powietrza. To daje człowiekowi możliwość postrzegania i panowania nad tym co cielesne. Aby umożliwić człowiekowi postrzeganie i panowanie nad światem duchowym, Bóg stworzył jego osobę duchową z tych samych elementów co świat duchowy. Mojżesz i Eliasz ukazali się Jezusowi na Górze Przemienienia i rozmawiali z nim²⁶, chociaż umarli setki lat wcześniej. Ścisłej mówiąc były to osoby duchowe Mojżesza i Eliasza, którym śmierć fizyczna nie przeszkadzała by się komunikować z Jezusem i okazywać Mu uwielbienie. Człowiek może panować nad całym wszeczeńświatem, ponieważ ciało umożliwia mu panowanie nad światem fizycznym, a duch - nad światem duchowym.

Po drugie, Bóg ustanowił człowieka pośrednikiem i ośrodkiem harmonii w kosmosie. Kiedy jego ciało i duch jednoczą się w czynności wzajemnej wymiany i stają się rzeczywistym obiektem Boga, wówczas także świat fizyczny i świat duchowy rozpoczynają

²³ patrz Stworzenie 1.2

²⁴ Hbr 8:5

²⁵ Rdz 1:28

²⁶ Mt 17:3

wzajemną wymianę w ześrodkowaniu na człowieku. Tym samym człowiek i wszechświat rozpoczynają harmonijną integrację w kierunku stworzenia kosmosu, który będzie w pełni odczuwał Boga. Prawdziwy człowiek staje się pośrednikiem i ośrodkiem harmonii dla dwóch światów - podobnym do powietrza, które umożliwia widełkom kamertonu zgodne brzmienie. Tak jak za pomocą radia i telewizji niewidzialne fale ulegają przekształceniu w postrzegalne obrazy i dźwięki, tak poprzez człowieka rzeczywistość duchowego świata powinna znajdować swoje odbicie w rzeczywistości świata fizycznego.

Po trzecie, człowiek został stworzony jako mikrowzorzec, zawierający istotę całego kosmosu. W jego niezliczonych formach Bóg zawarł prototyp natury wewnętrznej i formy zewnętrznej człowieka. Bóg stworzył świat duchowy w oparciu o prototyp ludzkiego ducha oraz świat fizyczny w oparciu o prototyp ludzkiego ciała. Dlatego duch człowieka zawiera w sobie w ilości śladowej wszystkie elementy świata duchowego, a ciało człowieka wszystkie elementy świata fizycznego.

Niestety, wszechświat utracił swojego pana z powodu Upadku. Św. Paweł mówi: „Stworzenie niecierpliwie wyczekuje objawienia się synów Bożych”²⁷, tzn. ludzi, którzy odnowią się do pierwotnego stanu. Tragedią jest to, że w wyniku upadku człowieka (ośrodka harmonii wszechświata) została zniszczona wzajemna wymiana między światem fizycznym i światem duchowym. Nie były one w stanie osiągnąć integracji i harmonii. Dlatego św. Paweł napisał: "Wiemy przecież, że całe stworzenie aż dotąd jęczy i wzdycha w bólach rodzenia"²⁸.

Jezus przyszedł jako drugi, doskonały w ciele i duchu Adam. Jezus jest mikrowzorcem kosmosu. Biblia mówi, że Bóg: "wszystko rzucił pod stopy Jego"²⁹. Jezus jest naszym Zbawicielem. Przyszedł na świat, aby otworzyć ludziom upadłym drogę do doskonałości, którą sam osiągnął oraz poruszyć nasze serca, abyśmy uwierzyli i zjednoczyli się z Nim.

6.3. WZAJEMNA RELACJA MIĘDZY OSOBĄ FIZYCZNĄ I OSOBĄ DUCHOWĄ

6.3.1. STRUKTURA I FUNKCJONOWANIE OSOBY FIZYCZNEJ

Osoba fizyczna składa się z *umysłu fizycznego* (podmiot) i *ciała fizycznego* (obiekt). Umysł fizyczny kieruje ciałem fizycznym, aby podtrzymać funkcje konieczne do przeżycia, ochrony i rozmnażania. W przypadku zwierząt ich umysłem fizycznym jest instykt. Ciało fizyczne do prawidłowego rozwoju potrzebuje odpowiedniego pokarmu i wody (namacalnego pożywienia typu yin) oraz powietrza i światła słonecznego (nienamacalnego pożywienia typu jang). Ciało uczestniczy w czynności wzajemnej wymiany z tymi elementami za pośrednictwem układu oddechowego i trawiennego.

Dobre lub złe postępowanie osoby fizycznej decyduje w zasadniczym stopniu o tym, czy osoba duchowa będzie dobra czy zła. Wynika to z faktu, że osoba fizyczna dostarcza osobie duchowej pewnego elementu, który nazywamy *czynnikami witalnym*. Gdy w codziennym życiu osoba fizyczna czyni dobrze wówczas jej umysł odczuwa radość, gdy dopuszcza się zła - jej umysł się smuci. Można to wyjaśnić w ten sposób, że naszej osobie duchowej dostarczane są dobre lub złe czynniki witalne.

6.3.2 STRUKTURA I FUNKCJONOWANIE OSOBY DUCHOWEJ

²⁷ Rz 8:19

²⁸ Rz 8:22

²⁹ I Kor 15:27

Nasza *osoba duchowa*, zwana również duchem, jest konkretną, chociaż niewidzialną rzeczywistością, która może być odbierana jedynie za pośrednictwem zmysłów duchowych. Duch jest podmiotem naszej osoby fizycznej. Człowiek poprzez swojego ducha może bezpośrednio kontaktować się z Bogiem i panować nad światem bezcielesnym, w tym także nad aniołami. Osoba duchowa swoim wyglądem odpowiada osobie fizycznej. Gdy nadchodzi czas opuszczenia osoby fizycznej, człowiek udaje się do świata duchowego, aby w nim żyć wiecznie. Samo pragnienie życia wiecznego wynika z natury osoby duchowej, która jest wieczna. Osoba duchowa posiada *umysł duchowy* (podmiot) i *ciało duchowe* (obiekt). Umysł duchowy jest ośrodkiem osoby duchowej, oraz miejscem przebywania Boga.

Osoba duchowa wzrasta i rozwija się dzięki wymianie wzajemnej z *czynnikami życia* (typ jang) pochodzącym od Boga i *czynnikami witalnym* (typu jin) pochodzącym od osoby fizycznej. Osoba duchowa otrzymując czynniki witalne od osoby fizycznej daje jej w zamian element, który nazywamy *duchowym czynnikiem życia*. Gdy człowiek doświadcza łaski niebieskiej płynącej od Boga, jego osoba duchowa przechodzi pozytywną przemianę, odczuwa bezgraniczną radość i nową siłę, która jest w stanie leczyć nawet choroby ciała. Podobne zjawiska mają miejsce właśnie dlatego, że osoba fizyczna otrzymuje od osoby duchowej *duchowy czynnik życia*.

Duch może rozwijać się i wzrastać tylko poprzez swoje ciało. Z tego też względu relacja między osobą fizyczną i osobą duchową jest podobna do relacji między drzewem i jego owocem. Kiedy umysł fizyczny jest posłuszny umysłowi duchowemu, a osoba fizyczna postępuje zgodnie z dobrym celem umysłu duchowego, wówczas osoba fizyczna otrzymując duchowe czynniki życia od osoby duchowej jest zdrowa. Równocześnie dostarcza osobie duchowej dobrych czynników witalnych, umożliwiających jej prawidłowy wzrost w kierunku dobra.

Prawda oświeca najgłębsze pragnienia umysłu duchowego. Człowiek, aby spełnić swoją odpowiedzialność, musi pojąć te najgłębsze pragnienia, a następnie postępować według tej wiedzy. Może to uczynić tylko dzięki światłu prawdy. Kiedy to w nim nastąpi, duchowe czynniki życia oraz czynniki witalne będą współdziałać, umożliwiając mu wzrost w kierunku dobra. Duchowy czynnik życia oraz czynnik witalny mają się do siebie jak natura wewnętrzna i forma zewnętrzna. Duchowy czynnik życia jest obecny i działa w każdym człowieku, sprawiając, że nawet zły człowiek dąży do dobra. Jeżeli jednak człowiek nie prowadzi dobrego życia, to duchowe czynniki życia nie mogą wejść w prawidłową czynność wymiany z czynnikami witalnymi, a tym samym przeniknąć i uzdrowić ciała fizycznego.

Z powyższych rozważań wynika, że osoba duchowa może osiągnąć doskonałość jedynie wówczas gdy człowiek żyje na ziemi. Rozwojem osoby duchowej kieruje umysł duchowy, a sam wzrost ma miejsce na bazie osoby fizycznej. Wzrost osoby duchowej do doskonałości odbywa się przez trzy kolejne etapy, określone Zasadą Stworzenia. Ducha na poziomie etapu kształtowania nazywamy *duchem ukształtowanym*, na poziomie etapu wzrastania *duchem żywym*, a na poziomie etapu spełnienia *duchem boskim*.

Duch osiąga dojrzałość jako duch boski kiedy osoba duchowa i osoba fizyczna danego człowieka jednoczą się w doskonałej czynności wzajemnej wymiany w ześrodkowaniu w Bogu, ustanawiając podstawę czterech pozycji. Duch boski potrafi dokładnie odczuwać i postrzegać każdą rzeczywistość świata duchowego. W miarę, jak te duchowe rzeczywistości rezonują z ciałem i przejawiają się pod postacią zjawisk fizjologicznych, mogą być postrzegane za pomocą pięciu zmysłów fizycznych. Królestwo Niebieskie na ziemi zbudują ludzie, którzy osiągną poziom duchów boskich i którzy będą mogli porozumiewać się ze światem duchowym. Ci ludzie, kiedy opuszczą swoje ciała fizyczne, wówczas przejdą do Królestwa Niebieskiego w świecie duchowym. Dlatego Królestwo Niebieskie w świecie duchowym nastanie dopiero po ustanowieniu Królestwa Niebieskiego na ziemi. Wszystkie zdolności, a także wrażliwość osoby duchowej rozwijają się dzięki wzajemnej relacji z osobą

fizyczną podczas życia na ziemi. Duch człowieka po śmierci może odczuwać miłość Boga tylko wtedy, gdy odczuwał tę miłość i bliskość Bożej obecności podczas swego ziemskiego życia. Wszystkie cechy osoby duchowej formują się w czasie jej przebywania w osobie fizycznej; grzeszne życie ziemskie obciąża osobę duchową upadłego człowieka złem i brzydotą, podczas gdy odkupienie grzechów otrzymane dzięki odpowiedniemu stylowi życia otwiera jej drogę do stania się dobrą. Z tego powodu Jezus musiał przyjść na ziemię w ciele, aby móc zbawić grzeszną ludzkość. Powinniśmy na ziemi wieść dobre życie. Jezus przekazał klucze do Królestwa Niebieskiego Piotrowi, który pozostał na ziemi³⁰, kierując do niego słowa: “Cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebie”³¹, ponieważ główny cel opatrności odnowy musi zostać spełniony na ziemi.

To nie Bóg decyduje o tym, czy po śmierci człowieka jego duch idzie do nieba czy też do piekła; decyduje o tym on sam. Ludzie są stworzeni w ten sposób, że po osiągnięciu doskonałości będą oddychać miłością Boga. Ci, którzy za życia na ziemi popełniali grzechy, stają się duchami okaleczonymi, niezdolnymi w pełni oddychać tą miłością. Stać przed Bogiem, centrum prawdziwej miłości, jest dla nich udręką. Z własnej woli wybierają piekło, miejsce odległe od Bożej miłości.

Ponieważ duch może wzrastać jedynie w środowisku osoby fizycznej, rozmnażanie osób duchowych odbywa się równocześnie z rozmnażaniem osób fizycznych, podczas życia na ziemi.

6.3.3 UMYŚŁ DUCHOWY, UMYŚŁ FIZYCZNY I ICH WZAJEMNA ZALEŻNOŚĆ W UMYŚLE LUDZKIM

Umysł człowieka składa się z umysłu duchowego i umysłu fizycznego. Zależność między tymi dwoma umysłami jest taka, jak zależność między naturą wewnętrzną i formą zewnętrzną. Kiedy zjednoczą się one we wzajemnej wymianie z Bogiem jako swoim centrum, tworzą zjednoczoną aktywną jednostkę, która prowadzi umysł duchowy i umysł fizyczny w kierunku harmonii i realizacji celu stworzenia. Ta zjednoczona jednostka jest umysłem człowieka.

Sumienie jest to funkcją umysłu, która dzięki swojej wrodzonej naturze zawsze kieruje nas ku temu, co uważamy za dobre. Jednak w wyniku upadku człowiek utracił świadomość Boga, a co za tym idzie, świadomość absolutnego standardu dobra. Z tego powodu nie potrafimy ustalić właściwych kryteriów osądu dla swojego sumienia. W zależności od zmian naszych standardów dobra, zmienia się także standard sumienia; powoduje to częste konflikty nawet między zwolennikami sumiennego życia.

Umysł pierwotny jest to funkcja umysłu człowieka, która dąży do absolutnego dobra. Umysł pierwotny ma się do sumienia tak, jak natura wewnętrzna do formy zewnętrznej. Sumienie każe człowiekowi dążyć do dobra w oparciu o standard, który dany człowiek wytworzył sobie w stanie niewiedzy, często różny od pierwotnego standardu. Umysł pierwotny, wrażliwy na właściwy kierunek, sprzeciwia się temu błędnemu standardowi i pracuje nad naprawą sumienia.

Dopóki nasz umysł duchowy i umysł fizyczny będą pozostawać pod panowaniem Szatana, to aktywna jednostka, którą one tworzą poprzez wzajemną wymianę, nazywa się *umysłem zła*. Umysł zła popycha bezustannie ludzi do popełniania złych czynów. Nasz umysł pierwotny i sumienie każą nam z nim walczyć. Wspólnie kierują one naszymi rozpaczliwymi

³⁰ Mt 16:19

³¹ Mt 18:18

wysiłkami, aby odrzucać złe pragnienia, trwać w dobru, zerwać więzi z Szatanem i powrócić do Boga.

www.kosciolzjednoczeniowy.pl